

Londyn, dnia 17.VI.45r. J.B. Priestley: Z teletomu tygodniowego.

W Sb. poniedziałek byłem obecny na plenarnym posiedzeniu delegatów partii pracy. Galerie przepełnione. Olbrzymia większość wypowiedziała się za przedłużeniem rozejmu partyjnego i dalszym uczestniczeniem w gabinecie koalicyjnym. Charakterystycznym był przebieg głosowania. Wstaje delegat w czasie głosowania i okazuje cyfrę 413. Oznacza to, że reprezentuje 413.000 głosów członków związków zawod. Na najważniejsze stanowisko w partii, mianowicie stanowisko skarbnika nie został wybrany min. Morrison, najbardziej czynny i najenergiczniejszy działacz partii. Atmosfera narad szara i nudna. Wszystko inne można o kongresie powiedzieć, tylko nie, jakoby jego atmosfera była pobudzająca. Nikogo nie był on w stanie natchnąć. Demokracja musi być stanowcza i bardzo bojowa.-